

PPZ, RZEŹBA (feat. Guillotine Mack)

u nas na dzielance
to zapomnij o sielance
tutaj walkę o przetrwanie zagłuszają tylko tańce
wszyscy na haju w balendze
żyją melanżem
zajęci szukaniem afer i typów od zaopatrzeń
dobra dostarcz i zawijam się na swoje
odkładałem na chatę
i zaczynam nowy projekt
mnie kręciły te aranże
i wyobraź sobie
wiedziałem o tym także, że to potencjalny towiec
dziś nim operuje człowiek, jakbym pchał szuwax
uzależnię cię brzmieniem, to moja zguba
wskakuje ci ciśnienie
gdy cię w ziemi wgniata nuta
mam na pewno coś dla ciebie
jeśli czujesz klimat urban
to dla podwórka, tam gdzie każdy ma swój problem
zamiast ich tam podkur*, ty się lepiej wsłuchaj w zwrotkę
oby do jutra
i był rejon pełen mordek
i choć nikt ich nie zatrudnia
dzień w dzień wyrabiają normę

znam te miejsca
gdzie pięknie to nie było
meliny, squaty, przejścia
trochę się przeżyło
wiadomo łeb na karku
kto z tematem popłynął
to można mówić bratku
a kto przebiegła zmiją
jak nie jedne typ co po nim słuch zaginał
wystarczy jedno zgrzyt
by się wszystko wyjaśniło
mnie to nauczyło, że za błędy trzeba płacić
co by się nie powtórzyło, ja chce z nimi se poradzić
lepiej czasem stracić, żeby móc podwójnie zyskać
ale nie daj zabić, jak mas talent to korzystaj
możesz być sportowcem i lecieć na mistrza
lub w sreberka to zawijać
lepije jak od milki świstak
życie forma wyzwiań
nikt nie chce sięgnąć dna
każdy szuka wyjścia
takie ludzkie dna
lepszy żywot wiedzie, kto patenty lepsze zna
a więc rzeźbie kombinuje i próbuję jak się da